

**Sygnatura akt VI Ka 747/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **18 września 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Mierz

Protokolant Katarzyna Kosmala

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2015 r.

sprawy **A. W.** c. M. i M.

ur. (...) w Z.,

obwinionej z art. 77 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionej

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 25 marca 2015 r. sygnatura akt IX W 1659/13

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych.

Sygn. akt VI Ka 747/15

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 18 września 2015 roku

Apelacja obrońcy od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 25 marca 2015 roku (sygn. akt IX W 1659/13), którym sąd ten uznał obwinioną A. W. za winną popełnienia wykroczenia z art. 77 k.w., okazała się nietrafna.

Wbrew wywodom uzasadnienia środka odwoławczego żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie mogły mieć rozstrzygnięcia zapadające w innych, podobnych sprawach zarówno przeciwko obwinionej A. W., jak i przeciwko P. C. obwinianej o analogiczne wykroczenia. Zgodnie z regulacją art. 8 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w. sąd orzekający nie jest związany ani ustaleniami faktycznymi, ani poglądami prawnymi wyrażonymi w innych orzeczeniach sądów i innych organów, chyba że kształtują one prawo lub stosunek prawny, co w niniejszej sprawie nie ma zastosowania. Poglądy prezentowane zatem w orzeczeniach sądów w innych sprawach, na które to orzeczenia powołuje się w apelacji obrońca, a których to poglądów sąd odwoławczy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę nie akceptuje, nie mogą zatem w żadnej mierze pozostawać przesądzającymi w niniejszej sprawie. Twierdzenia apelacji w których odwołuje się obrońca do tych orzeczeń nie zasługiwały zatem na uwzględnienie.

Brak było podstaw do uznania za trafny podniesionego w apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Choć wprost obrońca do tej okoliczności w zarzucie się nie odnosi, zmierza tenże zarzut w sposób jednoznaczny do

wykazania, iż wyprowadzanie przez obwinioną psa bez smyczy pozostawało uprawnione przy uwzględnieniu treści § 9 pkt 2 i 4 uchwały Rady Miejskiej w G. z dnia 29 marca 2007 roku w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta G. przewidującej wyjątki od ustanowionej tą uchwałą zasady nakładającej na właściciela psów obowiązek wyprowadzania psa na smyczy. Podnosząc ten zarzut, obrońca nie odniósł się jednak zupełnie do argumentacji Sądu Rejonowego przytoczonej w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia, a zawierającej wskazanie powodów dla których Sąd Rejonowy uznał, iż w realiach niniejszej sprawy nie ma zastosowania żaden z wyjątków od zasady wedle której właściciel zobowiązany jest do wyprowadzania psa na smyczy. Zgodnie z § 9 ust. 2 tej uchwały zezwala się właścicielowi psa na jego wyprowadzanie bez smyczy jedynie w miejscach mało uczęszczanych przez ludzi i tylko wówczas, gdy właściciel psa ma możliwość sprawowania bezpośredniej kontroli nad jego zachowaniem. Wyjątek ten w realiach niniejszej sprawy nie zachodził. Trafnie bowiem Sąd Rejonowy w tym względzie argumentuje, że teren przed budynkiem mieszkalnym gdzie obwiniona wyprowadzała psa, to teren na którym w każdej chwili może przebywać co najmniej każda osoba w tym budynku zamieszkująca. Trudno za mało uczęszczany przez ludzi teren uznać skwer przed budynkiem mieszkalnym zamieszkałym przez wiele osób. Ponadto okoliczności zdarzenia objętego wyrokiem skazującym podczas którego pies obwinionej niespodziewanie wybiegł w pełnym pędzie wraz z drugim psem zza rogu budynku obok którego stał pokrzywdzony zmuszony do odskoczenia z trasy biegu tych psów nie dają podstaw do przyjęcia, iż obwiniona jako właścicielka psa miała możliwość bezpośredniej kontroli nad zachowaniem zwierzęcia. Z okoliczności tych wynika, że kontroli takiej po prostu nie miała.

Nie znajduje w realiach niniejszej sprawy zastosowania także warunek określony w § 9 ust. 4 uchwały Rady Miejskiej w G. z dnia 29 marca 2007 roku w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta G. przewidujący zwolnienie właściciela nieruchomości z obowiązku wyprowadzania psów na smyczy na terenie nieruchomości ogrodzonej w sposób uniemożliwiający jej opuszczenie przez psa i wykluczający dostęp osób trzecich. Wyjątek ten odnosi się bowiem do sytuacji, gdy właściciel psa jest jednocześnie jedynym właścicielem nieruchomości ogrodzonej w taki sposób, że pies nie ma możliwości opuszczenia tej nieruchomości, a zarazem nie ma na nią dostępu osoba trzecia. Chodzi zatem o taką sytuację, gdy pies praktycznie nie ma możliwości zetknięcia się z osobą postronną. W niniejszej sprawie chodzi natomiast o nieruchomość stanowiącą przedmiot współwłasności, gdzie wszyscy współwłaściciele nieruchomości, poza właścicielem psa, są osobami postronnymi, z którymi pies nie pozostający na smyczy w każdej chwili może się zetknąć. W świetle tych okoliczności nie ma podstaw do wnioskowania, iż obwiniona pozostawała w realiach niniejszej sprawy uprawniona do wyprowadzania psa bez smyczy na terenie ogrodu przed domem wielorodzinnym w którym i ona i pokrzywdzony zamieszkiwali.

Podnoszone przez obrońcę okoliczności jakoby pies obwinionej był „niezwykle przymilny i zupełnie niegroźny”, jak również, że w czasie zdarzenia był szczeniakiem nie mają nic wspólnego z określonymi powołaną uchwałą kryteriami decydującymi o uprawnieniu właściciela psa do jego wyprowadzenia bez smyczy. Miały one, jak wynika z pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia, wpływ na wymiar kary wobec obwinionej. Podobnie dla stwierdzenia popełnienia wykroczenia z art. 77 k.w. żadnego znaczenia nie może posiadać okoliczność, czy pokrzywdzony przestraszył się psów, czy też nie, a co więcej, czy jego odczucie strachu było „subiektywne i wyolbrzymione”. Okoliczności te nie stanowią znamiona przypisanego obwinionej wykroczenia. Wbrew wywodom apelacji, w świetle zaprezentowanych przez świadka M. R. w jego zeznaniach okoliczności zdarzenia objętego wnioskiem o ukaranie, wywołanie zachowaniem psa obwinionej oraz innego jeszcze psa lęku u pokrzywdzonego nie jest mało prawdopodobne, a co więcej nie jest sprzeczne z doświadczeniem życiowym. Pokrzywdzony przebywający na terenie przed budynkiem mieszkalnym i zaskoczony przez wybiegające zza rogu budynku, goniące się dwa psy, jak najbardziej mógł się w tej sytuacji psów przestraszyć. Wbrew wywodom apelującego to prezentowane w apelacji twierdzenie w tym względzie pozostaje znacząco sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Fakt, iż obwiniona posiada psy tej samej rasy od wielu lat nie może wykluczać, że dopiero w dniu opisanym przez pokrzywdzonego zachowanie ich wywołało u niego lęk, bądź też sytuacje podobne mające miejsce w przeszłości nie były przez niego zgłaszane policji. Użyte przez świadka sformułowanie, którym chciał świadek wyrazić sposób poruszania się psów obwinionej oraz P. C. goniących się po podwórku nie podważa wiarygodności relacji świadka M. R.. Słowo „galop” funkcjonuje bowiem w języku i oznacza jeden z rodzajów chodu psa – a to niesymetryczny chód trzytaktowy (przy czym słowo „chód” odnosi się do każdego sposobu poruszania się psa,

nie tylko powołnego). W tych warunkach stawiany zaskarżonemu orzeczeniu zarzut obrazy art. 7 k.p.k. nie zasługiwał na uwzględnienie.

Oczywiście bezzasadny jest zarzut niewyczerpania przez Sąd Rejonowy inicjatywy dowodowej z urzędu, zwłaszcza w sytuacji, gdy także na etapie postępowania przed Sądem Rejonowym apelujący reprezentował obwinioną nie wnosząc przecież o uzupełnienie przewodu sądowego. Zarówno z protokołu rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku w niniejszej sprawie, jak i uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż Sąd Rejonowy ujawnił na rozprawie i nie pominął przy orzekaniu wyroków wydanych w sprawach III W 1626/13 oraz III W 89/14 Sądu Rejonowego w Gliwicach. W tych warunkach zarzut apelacji oparty o tezę o nieprzeprowadzeniu z urzędu dowodów z tych dokumentów pozostaje oczywiście wręcz bezzasadny.

Nietrafny natomiast okazał się zarzut nieuwzględnienia przy wyrokowaniu przez Sąd Rejonowy Regulaminu Porządku Domowego Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...) w G.. Dokument tego rodzaju nie może przecież kreować uprawnień i obowiązków osób, których dotyczy w sposób sprzeczny z ustawą, jaką w tym wypadku pozostaje kodeks wykroczeń, jak również w sposób sprzeczny z prawem miejscowym. Treść takiego dokumentu nie może posiadać znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Akceptacja odnoszącego się do tego regulaminu zarzutu apelacji oznaczałaby możliwość pozbawiania przepisów prawa mocy obowiązującej w drodze porozumienia lokatorów. Regulacje regulaminu nie uchylają obowiązywania na terenie wspólnoty ani kodeksu wykroczeń, ani też uchwały Rady Miejskiej G..

Wprawdzie wspomniana już w niniejszym uzasadnieniu uchwała Rady Miejskiej w G. z dnia 29 marca 2007 roku w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta G. dopuszcza w § 9 ust. 6 możliwość regulowania określonych kwestii w drodze regulaminu porządku domowego, lecz kwestie te odnoszą się do utrzymywania zwierząt w budynkach, zaś zdarzenie objęte postawionym obwinionej w niniejszej sprawie zarzutem miało miejsce poza budynkiem, gdzie zastosowanie znajdują przepisy powszechnie obowiązującego prawa oraz prawa miejscowego. Kwestia sposobu postępowania z psami w czasie ich wyprowadzania wyczerpująco uregulowana została natomiast w przepisach poprzedzających, w tym w § 9 ust. 1 pkt 4 statuującym obowiązek wyprowadzania psów na smyczy.

Brak było również podstaw do uznania, iż wymierzona obwinionej kara nagany pozostaje karą rażąco niewspółmiernie surową.

Z tych względów apelacji obrońcy nie można było uwzględnić. Zaskarżony wyrok utrzymany został zatem w mocy.

Ponieważ żaden z przepisów regulujących kwestię opłat orzekanych wobec obwinionych w związku z wydaniem wyroku uznającego obwinionego za winnego popełnienia wykroczenia nie przewiduje opłaty związanej z orzeczeniem kary nagany, brak było podstaw do orzeczenia opłaty za II instancję. Nie znalazł sąd natomiast powodów do zwolnienia obwinionej od zapłaty zryczałtowanej wysokości wydatków za postępowanie odwoławcze, którymi obciążył obwinioną w punkcie 2 wyroku.